

Wieści ze szkół

Władysławowo/Kasinka Mała - wspomnienia z Zielonej Szkoły

19/06/2017, dodał: **Magda Polańska**



Po raz kolejny uczniowie Gimnazjum nr 2 w Kasince Małej przebywali na Zielonej Szkole we Władysławowie.

Tygodniowy pobyt nad Bałtykiem spędzili bardzo aktywnie, poznając piękno i historię terenów nadmorskich.

Swoją przygodę 41 gimnazjalistów wraz z kierownikiem wyjazdu – Lidią Kaczmarczyk oraz opiekunami: Katarzyną Nawarą, Zbigniewem Kanią i Małgorzatą Łabuz rozpoczęło 28 maja. Po dotarciu na miejsce każdy dzień wypełniony był licznymi atrakcjami – plażowanie, gry i zabawy zespołowe, budowania rzeźb z piasku, wspólne spacer, poszukiwanie muszelek oraz bursztynów i oczywiście intensywne zwiedzanie ciekawych miejsc.

W trakcie wycieczek pieszych i autokarem podziwialiśmy piękno przyrody nadmorskiej, a także poznawaliśmy tradycje i historię związaną z Wybrzeżem Gdańskim i Półwyspem Helskim – relacjonując uczestnicy. Zwiedziliśmy mnóstwo najważniejszych miejsc tego zakątka Polski. Byliśmy w słynnym fokarium, z kolei w gdyńskim oceanarium oglądaliśmy wspaniałe okazy ryb żyjących na różnych kontynentach, wzięliśmy również udział w multimedialnej lekcji biologii. Mieliśmy też możliwość zasiąść przy mikroskopach, aby z bliska obserwować eksponaty. Po opuszczeniu Gdyńskiego Akwarium odbyliśmy rejs statkiem, podczas którego oglądaliśmy wielkie statki towarowe i okręty Marynarki Wojennej RP, później zwiedzaliśmy „Błyskawicę”. Następnie udaliśmy się do Centrum Nauki EXPERYMENT, gdzie w bezpiecznych warunkach przeprowadzaliśmy liczne doświadczenia i badaliśmy zjawiska z różnych dziedzin nauki. Wytchnienie dla naszych umysłów znaleźliśmy w Sopocie, spacerując po słynnym moło. W stolicy województwa – Gdańsku - przeżyliśmy wyjątkową lekcję historii. Z panią przewodnik wyruszyliśmy pod pomnik poległych stoczniovców i do stoczni, zobaczyliśmy pamiątki związane z Solidarnością i wysłuchaliśmy opowieści na temat polskiej drogi do wolności. Później zwiedzaliśmy starówkę, kościół Mariacki oraz słynny pomnik Neptuna. Nie mogło nas zabraknąć również na Westerplatte, gdzie znajduje się pomnik ofiar II Wojny Światowej. Trzeba przyznać, że po tak intensywnie spędzonym czasie nasze umysły, przepełnione wiedzą, szukały odpoczynku. Integrowaliśmy się uczestnicząc w organizowanych dyskotekach, zabawach i grach na świeżym powietrzu. Miło spędziliśmy czas na ranczo należącym do właścicieli pensjonatu

W sobotę, 3 czerwca, z żalem pakowaliśmy bagaże - dodają. Ostatni raz udaliśmy się na plażę, aby pożegnać się z morzem, posłuchać szumu jego fal i odgłosów kołujących mew oraz poczuć złocisty piach pod stopami. Wspólnie spędzone chwile, niezapomniane wrażenia, utrwalone widoki na pewno długo pozostaną w naszych wspomnieniach.

Małgorzata Łabuz